

Origami – Ronnie Ferrari ft. korweta

Nie gadam z pałami
Jedziemy z kur**mi
A ku**y jadą z nami, woo
Ej, tacy zabiegani
Robimy z pieniędzy, co?
Origami, yeah
Nie gadam z pałami
Jedziemy z kurw**i
A ku**y jadą z nami, woo
Ej, tacy zabiegani
Robimy z pieniędzy, co?
Origami
7 rano, trzeba robić siano
Tylko gotówka, przelew, nie to samo
Liczy ją Wiktor, bierze ją Kabano
Robimy z głową i z marihuaną
Przedsiębiorcy, druga służba zdrowia
Dystrybucja, same dobre słowa
Satysfakcja, egzotyczny towar
Na taki prestiż mordo to trzeba zapracować
Firmowe auta, ciemna szyba w czarnym macie
A jak mamy robić ruchy,
To chce ruszać się w S-klasie
Jak mamy ściągać buchy,
To chcę ściągać je na trasie
Wozimy się powoli, taką mamy ciężką pracę
Woo, może nie jeżdżę w ferrari
A jedno do drugiego tyle ma,
Że dużo pali (Marihuana)
Pozdrowienia z Bali
Pozdrawiamy przedsiębiorców
Leżąc pod palmami, woo
Nie gadam z pałami
Jedziemy z kur**mi
A ku**y jadą z nami, woo
Ej, tacy zabiegani

Robimy z pieniędzy, co?
Origami, yeah
Nie gadam z pałami
Jedziemy z kur**mi
A ku**y jadą z nami, woo
Ej, tacy zabiegani
Robimy z pieniędzy, co?
Origami
Nie mam nic do ukrycia,
Chowa to się narkotyki
Pierd**i się policję i ku**y z polityki
Rzucamy wam prezenty jak wujkowie z Ameryki
To Ferrari składa wers,
mordo, wrzucić to na głośniki, ej
Święty sakrament, nigdy nie jaramy sami
Nie wyglądam na księdza,
A wiernych mam pod drzwiami
Towar buja tak, że su*i trzęsą pośladkami
I właśnie przez te fale
jaram weed z koleżankami, ej
Spoko mała, cały czas robię ten papier
On wpływa mi na konto
Nawet wtedy kiedy chrapię
On wpływa mi na konto
Kiedy nie mam miejsca w szafie bo
Pierd**ę te iksy,
Nie chcę ich mieć tu na mapie
Chcę je wszystkie, su*i zajebiste
Rzucam jagodziary jak Domino, s ser na pizzę
Ona mówi po koncercie, że chce ze mną picture
Nie mam czasu mała,
Przecież trzeba robić biznes
Nie gadam z pałami
Jedziemy z kur**mi
A ku**y jadą z nami, woo
Ej, tacy zabiegani
Robimy z pieniędzy, co?
Origami, yeah
Nie gadam z pałami
Jedziemy z kur**mi

A ku**y jadą z nami, woo
Ej, tacy zabiegani
Robimy z pieniędzy, co?
Origami
Numer zastrzeżony wtyka najarany skunem
Wysłałem ostrzeżenie,
Lubi igrać z ogniem, dureń
Strzelamy prosto w okna zawodowo czy warunek
Może wyłapać klapsa, kurw**ko przegina strunę
OG jak Adidas, konopia pełen wypas
Ku**y po narkotykach, waga zegar zamyka
Żółte Lambo, pika-pika,
Striptiz na głośnikach
Bez majtek dupy witam, nikt nie zadaje pytań
Jestem biznesmenem,
Mamy własne przedsiębiorstwo
Narkotykowy rynek, jak wchodzimy jest gorąco
Rozebrane szm**y, młody hustler kręci po**o
Nagle bez skurw***na jak za dużo klepie mordą
Na glebę (Na glebę), AK-47
Przemysł narkotykowy
Jemy na śniadanie z chlebem
Na glebę (Na glebę), to nie apteka, Hebe
Przemysł narkotykowy,
Dzwonisz jak będziesz w potrzebie



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych